

Bogusław Ostapowicz
Uniwersytet Szczeciński

WSPÓŁCZESNA POLITYKA GOSPODARCZA W WARUNKACH GLOBALIZACJI

Streszczenie

W artykule podjęto rozważania na temat współczesnej polityki gospodarczej w warunkach globalizacji, ukazując wszechstronność tej ostatniej. Przedstawiono etapy procesów prywatyzacji przeprowadzanych zgodnie z zaleceniami światowych instytucji finansowych, konsekwencje deindustrializacji zachodnich krajów europejskich i USA, jak również konsekwencje przenoszenia produkcji do krajów azjatyckich. Autor podejmuje także temat odejścia narodów Unii Europejskiej od idei, które przyświecały „ojcom założycielom”, przedstawiono niebezpieczeństwa źle pojętej idei ochrony środowiska oraz konfrontowano państwa narodowe i regionalne inicjatyw z interesami wielkich korporacji.

Słowa kluczowe: globalizacja, wpływ makroekonomiczny, polityka

Wprowadzenie

Polityka gospodarcza może być określona jako narzędzie „(...) urzeczywistniania środków realizacji społecznego celu gospodarowania; jest to wyznaczenie i osiągnięcie celów, ścieżek i sposobów ich realizacji”¹. Polega ona na

¹ A. Chmielak, *W poszukiwaniu kryterium polityki państwa*, w: *Wpływ idei zrównoważonego rozwoju na politykę państwa i regionów*, red. B. Poskrobko, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Białymstoku, Białystok 2009, s. 22.

świadomym oddziaływaniu prowadzących ją organów na zjawiska gospodarcze za pomocą określonych narzędzi służących do osiągnięcia założonych celów². Ogólnymi celami polityki gospodarczej są: zapewnienie suwerenności państwa, praw człowieka, postępu społeczno-gospodarczego i sprawiedliwości. Tradycyjnie przyjmuje się założenie, że polityka gospodarcza prowadząca do otwartości gospodarczej stanowi motor napędowy innowacji i wzrostu produktywności, a to z kolei przekłada się na tworzenie nowych miejsc pracy i wzrost dobrobytu. Obecnie jednak znaczna liczba ludzi postrzega globalizację, liberalizację i dążenie do większej konkurencyjności zarówno jako zagrożenie dla dobrobytu, jak i czynnik ułatwiający jego osiągnięcie. Reagowanie poszczególnych państw na wyzwania związane z globalizacją, a także szybkie podążanie w kierunku poindustrialnej gospodarki opartej na wiedzy i usługach przyczyniło się do wystąpienia zjawiska ubożenia części społeczeństwa.

Celem artykułu jest ukazanie wpływu, jaki wywierają realizacja idei globalizmu oraz globalizacja i towarzyszące jej procesy na obecną politykę gospodarczą poszczególnych państw poddanych dyktatowi organizacji międzynarodowych i wielkich korporacji transgranicznych. Globalizacja przynosi niektórym krajom różnorodne korzyści, ale ma także swoje cienie. Z powodu dużej liczby problemów, wiążących się z realizacją idei globalizmu i procesami postępującej globalizacji świata, w artykule skupiono się jedynie na niektórych z nich. Osiągnięcie postawionego w artykule celu umożliwia przedstawienie współcześnie przeprowadzanych według zaleceń światowych instytucji finansowych etapów procesów prywatyzacyjnych, omówieniu konsekwencji deindustrializacji państw Europy Zachodniej oraz USA i konsekwencji przeniesienia produkcji do krajów Azji. W artykule podjęto także wątek odejścia państw Unii Europejskiej od założeń, które przyświecały „ojcom założycielom”, zagrożeń płynących z niewłaściwie interpretowanej idei zrównoważonego rozwoju, przeciwstawiania państwa narodowego i regionalnej inicjatywy interesom wielkich korporacji oraz funkcjonowania rynku pracy w warunkach globalizacji.

Za Hilare Bellokiem, krytycznie nastawionym zarówno do idei kapitalistycznych, jak i socjalistycznych można stwierdzić, że leseferyzm, z dogmatem wolnego obrotu kapitału, był toksyczny dla kapitału oraz pracy³. Zastąpiony

² Zob. J. Kaja, *Polityka gospodarcza. Wstęp do teorii*, SGH, Warszawa 2007, s. 9–11.

³ Por. H. Belloc, *The Cruise of the Nona*, <http://www.unz.org/Pub/Bookman-1925aug-00694> (dostęp 12.05.2012).

został najpierw przez dominującą od II wojny światowej do lat 70. XX w. teorię makroekonomiczną zwaną keynesizmem, której twórca twierdził, że państwo musi wspierać rynek przez równoważenie strukturalnego (dla kapitalizmu) braku zagregowanego popytu⁴. Następnie pojawił się merkantyizm, który zakładał redukcję deficytu budżetowego, deregulację i prywatyzację, ograniczenie wydatków publicznych, wycofanie się państwa z polityki socjalnej, liberalizację rynków handlowych i walutowych, łączący prywatny przywilej i państwową władzę i który stał się przyczyną obecnych kryzysów.

Internacjonalizm, kosmopolityzm, globalizm

Koncepcje, idee, nowe prądy w spojrzeniach na ekonomię miały w teorii przyczyniać się do społecznego rozwoju oraz zapewnić społeczeństwu większe poczucie swobody, stać się źródłem zwiększenia dobrobytu. Jedną z takich idei był internacjonalizm, propagujący wymieszanie się narodów i stworzenie jednego organizmu. Idea ta przyświecała bolszewikom, a zawarta w niej „walka o pokój”⁵ miała służyć podbiciu innych krajów. Głoszona przez władzę w krajach „komunistycznych”, a „wtłaczana do głów” przez media propaganda nie podlegała dyskusji, będąc „jedynie słuszną”, w którą należało wierzyć jak w dogmat. Podobny wydzwięk poglądów do tych, głoszonych przez internacjonalistów, znaleźć można w postawie kosmopolitów, reprezentujących ideologię polityczną podkreślającą wspólnotę ze wszystkimi narodami, a mających bierny i często pogardliwy stosunek do własnego narodu⁶.

Globalizm zakłada zanik narodów i państw oraz formułuje celowość tworzenia nowej, jednej wielkiej społeczności ludzkiej o zakresie globalnym i nadawania jej nowej tożsamości⁷. „Globalizm wyrasta z myślenia utopijnego, do którego istoty należy chęć uczynienia świata i ludzkości szczęśliwymi. Droga

⁴ Popyt zagregowany (popyt globalny) jest to suma popytów na danym obszarze. Funkcja ta, podobnie jak funkcja popytu, pokazuje skłonność do zakupu w zależności od wielkości dochodu grup konsumenckich. Obliczanie popytu zagregowanego jest jedną z metod obliczania produktu krajowego.

⁵ *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, PWN, Warszawa 1988, s. 801, hasło: *Internacjonalizm*.

⁶ *Ibidem*, s. 1022, hasło: *Kosmopolizm*.

⁷ Zob. P. Jaroszyński, *Globalizm a reforma edukacji w Polsce*, „Człowiek w Kulturze” 1999, nr 12, s. 105–106.

do tego biegnie poprzez ulepszanie stosunków społecznych, poprzez rozwój ekonomiczny, rozwój naukowy i techniczny oraz poprzez doskonalenie współpracy międzynarodowej, która doprowadzić ma do powstania jednego rządu, paneuropejskiego, a nawet światowego”⁸.

Idea panowania nad światem nie jest nowa – wiele cywilizacji historycznych rościło sobie do tego prawo, wykorzystując w tym celu swój imperializm lub specjalne uprawnienia religijne, rzekomo nadane przez boga. Obecnie roszczenia te mają charakter ideologiczny. Idee powołania jednego rządu dla całego świata przedstawił już w 1313 roku Dante Alighieri w dziele „De monarchia”⁹, a w nowożytnych utopiach np. F. Bacon w „Nowej Atlantydzie”¹⁰. Współcześnie globalizm nie jest związany z jedną nacją czy z jednym państwem – jest ponadnarodowy i ponadpaństwowy, a znajduje oparcie w instytucjach o wymiarze ogólnoswiatowym, jak na przykład ONZ i działający w jej ramach Międzynarodowy Fundusz Walutowy – MFW (ang. *International Monetary Fund*, IMF).

Powyższe idee opierały się na interpretacji procesu historycznego, który wskazywał, że aby doszło do stworzenia jakiejś organizacji, trzeba przejść kilka etapów, takich jak: powstanie rodziny, łączenie rodzin w plemiona, łączenie plemion w państwa narodowe, z których powstają związki, unie, stany łączące narody. Obecnie tworzone struktury instytucjonalne z punktu widzenia globalnych potrzeb stają się początkiem tworzenia jednego rządu światowego. Można się zastanawiać, czy interpretacja ta jest właściwa, gdy nadal powstają nowe państwa narodowe (do ONZ w momencie powstania należało 51 państw, 159 w 1990 r., a obecnie 193 państwa).

Cienie globalizacji

Pod pojęciem globalizacji gospodarki światowej rozumie się proces tworzenia się jednolitego rynku towarów, usług i czynników produkcji, a więc kapitału, siły roboczej, technologii i bogactw naturalnych, obejmującego wszystkie

⁸ *Ibidem*, s. 106.

⁹ K. Morawski, *Wstęp*, w: D. Alighieri, *Boska Komedia*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1977, s. LII.

¹⁰ Por. *Zum Verständnis der Werke*, w: *Der utopische Staat*, red. K.J. Heinisch, Reinbek bei Hamburg 1960 (dodruk 1996), s. 226–228.

kraje i regiony gospodarcze¹¹. Globalizacja zmierza do zniesienia wszelkich ograniczeń w handlu, takich jak cło, monopole państwowe – nałożonych na strategiczne działy przemysłu i usług. Działania skierowane ku globalnej ekonomii zinstytucjonalizowały się w 1948 roku, kiedy USA i Europa Zachodnia podpisały układ GATT (Układ Ogólny w sprawie Ceł i Handlu), w ramach którego przystąpiono do stopniowej redukcji ceł. W roku 1994 powstała nowa organizacja – WTO (Organizacja Handlu Światowego), której pole działania ma wymiar światowy. Jedną z cech globalizacji jest wzrost zależności i współzależności ekonomicznej¹². Z punktu widzenia ekonomicznego globalizacja przyczynia się do zwiększenia konsumpcji i jej jakości oraz wzrostu efektywności gospodarowania¹³.

Zapoczątkowany w latach 70. XX wieku euroatlantyczny model globalizacji święcił największe triumfy w końcu lat 80. i na początku 90. ubiegłego stulecia. Było to związane z upadkiem komunizmu, gdy wydawało się, że zwycięstwo liberalnej demokracji jest najlepszym rozwiązaniem dla organizacji politycznej społeczeństw. W latach 70. nastąpiła deregulacja systemu finansowego i umiędzynarodowienie przepływów kapitału. Przyznanie M. Friedmanowi Nagrody Nobla w dziedzinie makroekonomii w 1976 roku stało się początkiem stosowania w gospodarce reguł neoliberalnych¹⁴. Zauważalne stało się odejście od keynesizmu i przejście do monetaryzmu. Wolny przepływ kapitału w takich państwach, jak Stany Zjednoczone i Wielka Brytania, przyczynił się do deindustrializacji – produkcja przemysłowa ze względu na to, że kreowała coraz mniejszą wartość, została przeniesiona do krajów o niższych kosztach produkcji, takich jak Chiny, a głównym źródłem akumulacji w krajach wysokorozwiniętych stały się usługi finansowe i przemysły oparte na wykorzystaniu wiedzy. Jednocześnie fundamentalizm rynkowy stał się dominującą ideologią.

¹¹ Por. P. Bożyk, J. Misala, M. Puławski, *Międzynarodowe stosunki ekonomiczne*, PWE, Warszawa 2002, s. 395.

¹² Zob. A. Lindbeck, *Economic Dependence and Interdependence in the Industrialized World*, Institute for International Economic Studies, University of Stockholm, June 1977, Seminar Paper No. 83.

¹³ Por. J.E. Stiglitz, *Globalization and Its Discontents*, wyd. polskie, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 22.

¹⁴ B. Winiarski, F. Winiarska, *Druga połowa XX stulecia. Polityka gospodarcza w podzielnym świecie*, w: *Polityka gospodarcza*, red. B. Winiarski, wyd. 3, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 133–137.

Z powodu zniesienia w USA przepisów antytrustowych stopy procentowe zaczęły szybko rosnąć, co przyczyniło się do tego, że wiele krajów miało trudności ze spłatą długów. W takiej sytuacji MFW oferował tym krajom fundusze rezerwowe, ale za cenę spełnienia restrykcyjnych warunków: otwarcia rynku na import, redukcji świadczeń socjalnych oraz prywatyzacji państwowych przedsiębiorstw i banków¹⁵. Dzisiaj Stany Zjednoczone przekształciły się z największego światowego wierzyciela, w największego dłużnika, mają deficyt handlowy i znaczne zadłużenie wewnętrzne.

Największe kontrowersje wynikają z podziału korzyści z globalizacji, na który wpływ mają takie czynniki, jak:

- korporacje transnarodowe¹⁶, na które przypada około 40% handlu światowego,
- szybki wzrost kapitału finansowego, zwłaszcza spekulacyjnego¹⁷,
- prywatyzacja majątku produkcyjnego oznaczająca przejmowanie przedsiębiorstw produkcyjnych i handlowych, a także banków i instytucji ubezpieczeniowych przez kapitał zagraniczny należący głównie do korporacji transnarodowych,
- deregulacja prowadząca się do wycofania się państwa z oddziaływania na gospodarkę, w tym także na ochronę przedsiębiorstw krajowych przed konkurencją zagraniczną ze strony podmiotów silniejszych i przyczyniająca się do bankructwa przedsiębiorstw w krajach słabiej rozwiniętych.

Powyższe czynniki powodują podział gospodarki światowej na centrum i peryferia.

Międzynarodowe organizacje, takie jak na przykład Międzynarodowy Fundusz Walutowy, wymuszają na wszystkich krajach rozwijających się przyjęcie często niewłaściwego neoliberalnego modelu gospodarczego, a traktaty, takie jak NAFTA, pozbawiają biedne kraje wpływu na kształtowanie swojego

¹⁵ N. Klein, *No logo*, Świat Literacki, Warszawa 2004, s. 312–313.

¹⁶ T.G. Grosse, *Dylematy państwa w obliczu globalizacji*, „Wokół współczesności” nr 2 (4), wyd. KBIIE OCTPE, Warszawa 2002, s. 174.

¹⁷ Por. N. Chomsky, *Zysk ponad ludzi. Neoliberalizm i ład globalny*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2000, s. 18.

rozwoju i przekształcają je w nisko opłacane miejsca montażowe dla korporacji z krajów bogatych¹⁸.

Liberalizacja rynków finansowych na całym świecie przyczynia się do wzbogacenia międzynarodowych spekulantów, ograniczając zarazem możliwości rządów (zarówno w krajach rozwiniętych, jak i krajach rozwijających się) wspierania długoterminowych interesów ich producentów i konsumentów¹⁹. Prowadzi to do tego, że bogaci nadal pozostają bogatymi, a biedni są nadal biednymi. Subsidia udzielane przed sukcesją po zjednoczeniu zazwyczaj się kończą, a bogaci zaczynają eksploatację. Zachodzi tutaj ciekawa korelacja, że bardziej bogaci chcą utrzymać biedniejszą prowincję w swoich granicach, a biedniejsza prowincja coraz bardziej pragnie niezależności.

Przykładem gospodarki peryferyjnej jest Polska, w której brak rodzimego kapitału prywatnego, wynikający z narzuconej po II Wojnie Światowej idei sprawiedliwości ludowej, i złe, trwające kilka dziesięcioleci zarządzanie gospodarką doprowadziły do traktowania naszego kraju jako rynku zbytu dla gotowych wyrobów wytwarzanych według technologii kreowanych przez centrum oraz rezerwuaru taniej siły roboczej. Najpierw w epoce Gierka przeprowadzono reformy mające unowocześnić gospodarkę. Banki zachodnie udzieliły kredytów i udostępniły technologie, które stymulowały konsumpcję, zwiększając jednocześnie import i zadłużenie zagraniczne, przez co zaostrzyły kryzys systemu. Następnie patologicznie przeprowadzona, radykalna transformacja systemu gospodarki planowej na wolnorynkową, wzorowana na niesprawdzonym modelu boliwijskim, zaproponowana przez G. Sorosa w maju 1988 r. generałowi W. Jaruzelskiemu i premierowi M. Rakowskiemu, przyczyniła się do tego, że „najcenniejsze segmenty rynku, najbardziej opłacalne i charakteryzujące się największą dynamiką popytu, a tym samym najbardziej dynamizujące całą Gospodarkę, zostały całkowicie opanowane przez firmy zagraniczne, a krajowe przemysły przestały w tych dziedzinach istnieć”²⁰.

Laureat ekonomicznej Nagrody Nobla z 2001 roku, autor słynnej pracy „Globalization and Its Discontent” J. Stiglitz, stwierdza: „Rynkowy fundamen-

¹⁸ M. Lind, *Czas najwyższy na Trzeciego Człowieka*, „Ekonomia Polityczna”, 2.03.2012, <http://ekonomiapolityczna.salon24.pl/> (dostęp 20.05.2012).

¹⁹ Zob. *ibidem*, przypis 10.

²⁰ W. Kieżun, *Z komunizmu w kolonialny kapitalizm*, „Nasz Dziennik” 25–26 lutego 2012, nr 47 (4282), <http://www.naszdziennik.pl/index.php?dat=20120225&typ=my&id=my03.txt>. (dostęp 21.05.2012).

talizm zakłada, że rynek może rozwiązać wszelkie problemy, a to błąd. Neoliberalna globalizacja i brak bezpieczeństwa socjalnego prowadzą do wzrostu przemocy w świecie²¹. Stiglitz stwierdził również, że MFW, Bank Światowy i Światowa Organizacja Handlu to jedynie trzy różne szyldy tej samej instytucji, którą poddał krytyce, opisując następująco standardową metodę działania MFW:

„Lekarstwo nr 1 dla pogrążonego w chaosie kraju: to prywatyzacja. W wypadku kryzysu wyprzedaż aktywów dokonuje się oczywiście za bezcen.

Lekarstwo nr 2: to pełna swoboda w przepływie kapitału. Również w teorii brzmi to rozsądnie. Pieniądze mogą spokojnie przepływać i odpływać. Faktycznie chodzi o to, aby państwo, które znajduje się w kryzysie, było podatne na ataki spekulacyjne. Na miejscu odpływającego kapitału spekulacyjnego pojawia się MFW i oferuje pomoc. No, ale oczywiście nie za darmo. Państwo zgadzające się przyjąć pomoc musi zobowiązać się do podniesienia stóp procentowych do absurdalnych wysokości. W ten sposób niszczy się rodzimy przemysł (brak dostępu do kredytu) i wysysa się zgromadzony przez społeczeństwo majątek.

Lekarstwo nr 3: uwolnienie wszystkich cen subsydiowanych dotąd przez państwo (np. woda, energia). To z kolei prowadzi do wybuchu społecznych protestów, ucieczki kapitału i potaniaenia wszystkich środków trwałych (nikt nie ma gotówki w kraju). A te z kolei mogą odkupić (tanio!) międzynarodowe grupy finansowe mające doskonałą wiedzę na temat źródeł kryzysu.

Lekarstwo nr 4: to wolny handel. Znow brzmi to ładnie. Faktycznie chodzi o zobowiązanie kraju otrzymującego pomoc do otwarcia swoich rynków. No bo przecież nie o to, aby taki kraj, dajmy z Afryki, eksportował produkty rolne do Unii Europejskiej czy USA²².

Można zatem stwierdzić, że „liberalnym nazywamy państwo, w którym rola siły jest zredukowana, a rośnie rola oszustwa i ustępstw²³”.

Gdy J. Stiglitz publicznie skrytykował Bank Światowy i MFW za sposób ich działania, został zmuszony do rezygnacji ze stanowiska głównego ekonomisty Banku Światowego.

O prawdziwej roli prywatyzacji, traktowanej jako lek na choroby gospodarki, wypowiada się amerykański teoretyk polityki i politolog Benjamin R. Barber: „Prywatyzacja spycha sektor publiczny do defensywy zarówno we-

²¹ *Błyszcząca gwiazda Stigliza*, „Gazeta Wyborcza” nr 18, 22.01.2004, s. 10.

²² J. Piński, *MFW i Bank Światowy, czyli rzecz o grabieży*, <http://janpinski.nowyekran.pl/post/48132,mfw-i-bank-swiatowy-czyli-rzecz-o-grabiezy> (dostęp 21.05.2012).

²³ I. Wallerstein, *Koniec świata jaki znamy*, Scholar, Warszawa 2004, s. 95.

wnątrż państw, jak i w etosie regulującym stosunki między państwami. (...) Rząd państwa staje się narzędziem sektora prywatnego, nie zaś demokratycznym przedstawicielstwem sektora publicznego. Zostaje przekształcony w użyteczny instrument globalnych firm, banków i rynków w takich organizacjach międzynarodowych, jak Światowa Organizacja Handlu i Międzynarodowy Fundusz Walutowy²⁴.

Kreacja pieniądza, niereprezentującego produkcji ani też wcześniejszych oszczędności, stanowi podstawę do roszczeń w towarze realnie wyprodukowanym. Wygląda to następująco: zadłużonemu rządowi banki pożyczają utworzone wcześniej pieniądze na określony procent, domagając się zapłaty stanowiącej ekwiwalent rzeczywistych dóbr i usług. Dlatego rząd nakłada podatki na realne dobra i usługi, by zwrócić pieniądze kredytodawcom.

Ostatnie dziesięciolecie XX wieku przyniosło wiele zmian. W dziedzinie globalnej technologii nastąpił gwałtowny rozwój technik komputerowych i sieci teleinformatycznych. Nowe techniki komunikacyjne stały się przyczyną i jednocześnie czynnikiem wzrostu gospodarczego. Jednak nowe technologie wywodzą się z zaledwie kilku centrów innowacyjnych akumulujących największe zyski²⁵. Jak już wspomniano, kapitał nie uznaje granic, ale polityka odbywa się w ramach państw narodowych – konkurencja z państw rozwijających się stała się przyczyną oczekiwań ze strony obywateli państw rozwiniętych przede wszystkim w zakresie ochrony swoich interesów i miejsc pracy. W dziedzinie kultury można zauważyć postępującą, lansowaną globalnie homogenizację, chociaż nadal występują lokalne ruchy kontrkulturowe. Brak skutecznej kontroli nad przepływami finansowymi, kryzys surowcowy, żywnościowy, demograficzny, ekologiczny stają się przyczyną rozwarstwienia dochodowego, kurczenia się klasy średniej i postępującej pauperyzacji zatrudnionych nawet w „nowoczesnych” działach gospodarki²⁶.

Tylko ten kraj, który tworzy nowe rzeczy, może oczekiwać wzrostu i dobrobytu, inaczej stanie się krajem zależnym od innych. Najlepiej rozwijają się kraje, które potrafiły się przeciwstawić naciskom MFW (Malezja, Chiny, Indie),

²⁴ B.R. Barber, *Imperium strachu. Wojna, terroryzm i demokracja*, tłum. H. Jankowska, MUZA, Warszawa 2005, s. 182.

²⁵ Zob. R. Florida, *Narodziny klasy kreatywnej*, tłum. T. Krzyżanowski, M. Penkala, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2010, s. 83–84.

²⁶ Zob. J. Szacki, *Teorie modernizacji i systemu światowego*, w: *Współczesne teorie socjologiczne*, red. A. Jasińska-Kania, L. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziółkowski, Scholar, Warszawa 2006, s. 138–145.

a te, które postępowały zgodnie z otrzymywanymi poleceniami, stanęły w obliczu katastrofy gospodarczej (Indonezja, Tajlandia, Argentyna i inne). Poniżej przedstawiono skutki ekonomiczne kryzysu azjatyckiego, a także wpływ obecnych azjatyckich potęg gospodarczych na współczesną światową gospodarkę.

Przykładem właściwego rozumienia spraw gospodarczych były w latach 80. XX w. państwa Azji Południowo-Wschodniej: Indie, Korea Południowa, Malezja, Tajlandia, które osiągnęły wysokie stopy oszczędności, dobrze inwestowały, rozwijały się pod osłoną wysokich ceł antyimportowych, przy współpracy rządów swoich państw. Liberalizacja rynków kapitałowych doprowadziła do wybuchu tak zwanego kryzysu azjatyckiego: wzrosło bezrobocie, spadło PKB i upadły banki²⁷. Katalizatorem azjatyckiego kryzysu finansowego rozpoczętego w czerwcu 1997 roku była decyzja rządu Tajlandii o upłynnieniu kursu bahta, który był wcześniej powiązany z dolarem amerykańskim. Decyzja ta spowodowana była niemożliwością dłuższej obrony waluty przed atakami spekulantów. Gwałtowny spadek kursu bahta, a tym samym zwiększenie kosztów obsługi długu zagranicznego, doprowadziły kraj na skraj bankructwa. Kryzys szybko rozprzestrzenił się na inne kraje regionu. Najbardziej, oprócz Tajlandii, ucierpiały: Filipiny, Indonezja, Singapur, Korea Południowa. Skutki kryzysu dla wybranych państw z regionu ukazane zostały w tabeli 1. Malezja nie przyjęła dyktatu MFW, zabezpieczyła swoją walutę przed spekulacjami i uniknęła kryzysu²⁸.

Tabela 1. Skutki ekonomiczne kryzysu azjatyckiego w 1998 roku

Kraj	Spadek kursu walutowego w %	Wzrost bezrobocia w %	Spadek płacy realnej w %
Korea Płd.	32,1	161,5	9,3
Malezja	28,3	41,7	1,1
Tajlandia	24,2	277,8	7,4

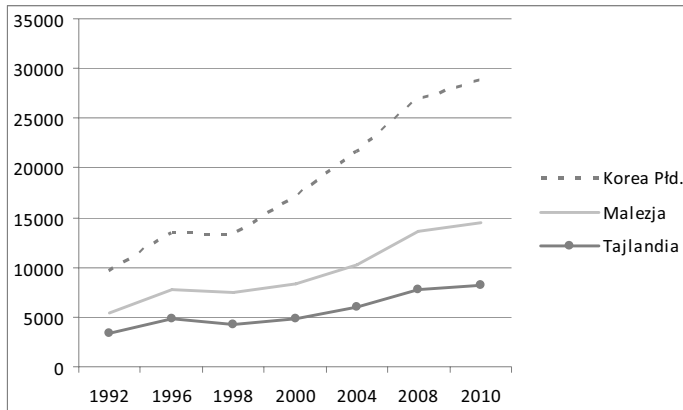
Źródło: opracowanie własne na podstawie: A. Budnikowski, *Międzynarodowe stosunki gospodarcze*, PWE, Warszawa 2006, s. 429.

W XXI wieku we wspomnianych krajach sytuacja uległa zdecydowanej zmianie, co zobrazowano na rysunku 1. Wzrost dochodu narodowego w 2010 roku w stosunku do 2000 roku wyniósł w Korei Płd. – 168,5%, Malezji – 173,8% i Tajlandii – 169,8%.

²⁷ Zob. J.E. Stiglitz, *Globalizacja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 94–97.

²⁸ N. Klein, *op.cit.*, s. 98.

Rysunek 1. Dochód narodowy brutto *per capita* w USD według PPP



Źródło: opracowanie własne na podstawie: The World Bank, <http://www.worldbank.org> oraz Baza Statystyki Międzynarodowej, http://www.google.pl/publicdata/explore?ds=d5bncppjof8f9_&met_y=ny_gdp_mktp_cd&idm=country:CHN&dl=pl&hl=pl&q=pkb+chiny#!ctype=l&strail=false&bcs=d&nselm=h&met_y=ny_gdp_mktp_cd&scale_y=lin&ind_y=false&rdim=country&idm=country:CHN:IND&ifdim=country&hl=pl&dl=pl&ind=false (dostęp 30.07.2012).

Współcześnie należałoby się zastanowić, jaki wpływ na globalny rynek będą miały wzrastające azjatyckie potęgi gospodarcze: Chiny i Indie. Czego zażądają dla siebie, gdy zostaną liderami rynku, jaki model globalizacyjny zaproponują i czy zmiany te będą do zaakceptowania dla obecnie sprawujących władzę? Dochód narodowy brutto na mieszkańca w Chinach wynosił w 2010 roku 7600 USD, a w 2011 roku 8430 USD. W Indiach odpowiednio 3340 USD i 3620 USD, a w USA 47 310 USD i 48 890 USD. Wielkość produktu krajowego brutto w wybranych latach dla tych trzech krajów przedstawiono w tabeli 2.

Z tabeli 2 wynika, że udział Stanów Zjednoczonych w PKB światowym z roku na rok maleje, a udział Indii i Chin rośnie. Jeżeli to tempo zmian udziałów utrzyma dotychczasowy trend i dynamikę, to za około 10 lat udział PKB Chin w PKB ogólnoświatowym będzie większe od PKB dotychczasowego lidera. Może się to przyczynić do narzucenia azjatyckiego modelu globalizacji i mieć znaczny wpływ na politykę gospodarczą, zarówno pod względem politycznym (np. nowy model demokracji), ekonomicznym (zmiana udziału w międzynarodowym podziale pracy i dobrobycie), społecznym (związanym z rynkiem pracy), a także pod względem ochrony środowiska i militarnym.

Tabela 2. Produkt Krajowy Brutto w mld USD

Kraj	2000	Udział w światowym PKB (w %)	2005	Udział w światowym PKB (w %)
Chiny	1198,5	3,71	2269,0	4,97
Indie	474,7	1,47	834,2	1,83
USA	9898,8	30,62	12 564,3	27,51
Kraj	2010	Udział w światowym PKB (w %)	2011	Udział w światowym PKB (w %)
Chiny	5930,5	9,39	7298,1	10,43
Indie	1684,3	2,67	1848,0	2,64
USA	14 447,1	22,88	15 094,0	21,57

Źródło: jak pod rys. 1.

Współcześnie kapitalizm utrzymuje człowieka w stanie zależności: nieustannego niedosytu popytu na dobra, a jeśli popyt zanika, stymuluje go sztucznie. Do rozprzestrzenienia produkcji przyczyniły się w większości wielkie korporacje, mają one nadzieję, że będą sprawować dalej kontrolę nad tanią produkcją przeniesioną w większości do państw azjatyckich, ponieważ pozostawiły sobie prawną ochronę patentów²⁹. Wystarczy produkować te same produkty z inną metką, a tą samą jakością, sprzedawać trzy razy taniej, a i tak zarabiać więcej. Obecnie sprzedawane towary nie służą już zaspakajaniu podstawowych potrzeb życiowych. Za pomocą globalnej reklamy propaguje się określony styl życia, w którym znak firmowy jest ważniejszy od samego produktu. Dzisiejsi producenci z państw azjatyckich mają potężne atuty: tanią siłę roboczą, nieduże wymagania socjalne, ogromne zasoby rąk do pracy, etos związany z dominacją interesu zbiorowości nad interesem indywidualnym oraz coraz bardziej wykwalifikowaną kadrę menadżerską.

Daje się zauważyć, że globalizacja niszczy więź społeczną, sprowadzając stosunki między ludźmi do zagadnień transakcyjnych. Pod hasłami wolnej kon-

²⁹ Np. SOPA – *Stop Online Piracy Act* (kontrowersyjny projekt ustawy w Stanach Zjednoczonych, który pozwalałby Departamentowi Sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych i właścicielom praw autorskich na uzyskiwanie nakazów sądowych przeciwko właścicielom stron internetowych i innym podmiotom oskarżonym o łamanie lub pozwalanie na łamanie praw autorskich), ACTA – *Anti-Counterfeiting Trade Agreement* (umowa handlowa dotycząca zwalczania obrotu towarami podrabianymi).

kurencji, prywatnej własności i indywidualnej wolności powstała nowa „prawdziwa ideologia”. Powstanie wielkich korporacji daje małym i średnim przedsiębiorstwom alternatywę – dostosuj się albo giń. W globalnym kapitalizmie niewidzialna ręka rynku została zastąpiona ręką monopoli, która niszczy wolną konkurencję. Kapitalizm globalny redukuje miejsca pracy, przyczyniając się do postępującej pauperyzacji społeczeństwa. Jego główne cele to: wyeliminowanie z rynku konkurencji małych i średnich przedsiębiorstw, opanowanie mediów, opanowanie władz politycznych i instytucji wyznaniowych, tworzenie fikcyjnych organizacji „antyglobalistycznych” lub korumpowanie istniejących, uzyskanie wpływu na organizacje międzynarodowe jako źródła nacisku, kształtowanie wirtualnej, korporacyjnej kultury, zastępującej kulturę tradycyjną i eliminującą krytycyzm wobec korporacji, które robią wszystko, aby stać się „niewidzialnymi”³⁰.

Polityka gospodarcza w zjednoczonej Europie

Idee zjednoczenia Europy zauważalne są od czasów upadku cesarstwa rzymskiego. Cesarz Karol Wielki stworzył imperium o obszarze miliona km². Kilka stuleci później cesarz Napoleon I, krocząc drogą podbojów, zjednoczył pod dominacją Francji większość zachodniej i środkowej Europy. Rewolucja bolszewicka po obaleniu demokratycznego rządu w Rosji miała się także rozszerzyć na całą Europę. Podczas II wojny światowej nowy europejski ład chciały wprowadzić Niemcy. Powyższe plany z dzisiejszego demokratycznego punktu widzenia były planami nie zjednoczenia, ale podboju ponieważ nie liczyły się z wolą i pragnieniami narodów.

Wśród myślicieli i uczonych wizje zjednoczonej Europy przedstawiał między innymi opat Ch. de Saint-Pierre, który w 1713 roku zaproponował utworzenie europejskiej ligi 18 suwerennych państw, ze wspólnym skarbcem, unią gospodarczą i bez granic³¹. Polski uczoney W. Jarzębowski w „Traktacie o wiecznym przymierzu między narodami cywilizowanymi” (1831) stworzył

³⁰ J.M. Szymański, *Kryzys globalny. Szanse dla nowej polityki. Cz. I. Schyłek cywilizacji globalnego kapitalizmu*, Jan Maria Szymański, Łódź 2006, s. 20.

³¹ *Projet pour rendre la paix perpétuelle en Europe*, Utrecht, A. Schouten, 1713, <http://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k105087z> (dostęp 2.07.2012).

pierwszą konstytucję Europy³². Utworzenie federacji państw europejskich jako demokratycznych republik zaproponował także G. Mazzini (1843). Austriak R. von Coudenhove-Kalergi stworzył ruch paneuropejski (1923), a francuski premier A. Briand zaproponował utworzenie federacji narodów europejskich³³.

Po powstaniu Unii Europejskiej na mocy Traktatu z Maastricht w listopadzie 1993 roku przyjęto w 2000 roku program rozwoju w zakresie gospodarki – Strategię Lizbońską, której głównym celem było stworzenie najbardziej konkurencyjnej i dynamicznej gospodarki świata, opartej na wiedzy, zdolnej do zrównoważonego rozwoju oraz zapewniającej większą spójność społeczną. Strategia ta odnosiła się do działań podejmowanych na trzech wzajemnie powiązanych płaszczyznach: gospodarczej, społecznej, ochrony środowiska. Dochodzenie do modelu gospodarki opartej na wiedzy miało zostać zrealizowane dzięki zmodernizowaniu europejskiego modelu społecznego, opracowaniu ram dla właściwej, nastawionej na stabilność polityki makroekonomicznej oraz zapewnieniu zrównoważonego rozwoju³⁴.

Idea rozwoju zrównoważonego, oznaczająca zaspokajanie potrzeb obecnego pokolenia bez uszczerbku dla możliwości zaspokajania potrzeb przyszłych pokoleń, jest nadrzędnym celem Unii Europejskiej, przyświecającym całej polityce Unii i wszystkim jej działaniom. Dotyczy ona zachowania zdolności Ziemi do utrzymywania życia w całej jego różnorodności i opiera się na zasadach: demokracji, równości płci, solidarności, praworządności i poszanowania podstawowych praw, w tym prawa do wolności oraz do równych szans. Ma zapewnić obecnym i przyszłym pokoleniom stały wzrost jakości życia i dobrobytu. Łączy się z propagowaniem dynamicznej gospodarki przy pełnym zatrudnieniu obywateli i wysokim poziomie ich wykształcenia, ochrony zdrowia, spójności społecznej i terytorialnej oraz ochrony środowiska w świecie, w którym panuje pokój, bezpieczeństwo i poszanowanie różnorodności kulturowej³⁵.

³² W. Jarzębowski, *Wolne chwile żołnierza polskiego, czyli myśli o wiecznym przymierzu między narodami cywilizowanymi*, Warszawa 1831; J. Iwaszkiewicz, *Nieznanym polski projekt wiecznego pokoju*, „Polityka Narodów”, 1937, t. 9, z. 4, s. 385–395 oraz M. Muszkat, *Studia i materiały do historii sztuki wojennej*, Komisja Wojskowo-Historyczna MON, Warszawa 1954, s. 293–301.

³³ *Ilustrowana encyklopedia. Europa od A do Z*, Readers Digest, Warszawa 2010, s. 20–21.

³⁴ P. Lenain, U.B. Mogensen, V.R. Mora, *Strategia Lizbońska na półmetku: oczekiwania a rzeczywistość*, Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych, Warszawa 2005, s. 55.

³⁵ *Odnowiona Strategia UE Dotycząca Trwałego Rozwoju*, przyjęta przez Radę Europejską w dniach 15–16 czerwca 2006 r.

Realizacja powyższych celów ma z założenia, podobnie jak koncepcja globalizmu, uczynić świat lepszym i bardziej doskonałym. Rentowność gospodarowania i maksymalizacja zysku, niestety, kojarzą się z redukcją zatrudnienia, a idea dobrobytu z ograniczeniem liczby ludności³⁶. Globalizacja daje ludziom zaangażowanym w gospodarkę nieograniczone możliwości aktywnego działania, ale niszczy strefę polityki i demokracji oraz ogranicza suwerenność państwa³⁷.

Podstawowymi warunkami dla zapewnienia jakości społecznej wszystkim obywatelom są między innymi wymienione w Amsterdamskiej Deklaracji o Jakości Społecznej Europy: bezpieczeństwo i ochrona przed przemocą i zagrożeniami ekologicznymi, przyzwoite mieszkanie, ogrzewanie, ubranie i żywność dla wszystkich, dostęp do usług zdrowotnych i społecznych dla wszystkich, którzy ich potrzebują, praca polegająca nie tylko na odpłatnym zatrudnieniu dla wszystkich, dochód, który pozwala uczestniczyć w pełni w społeczeństwie dla wszystkich pracowników, dostęp do systemów zabezpieczenia społecznego, które solidarnie zapewniają odpowiedni poziom życia w razie wystąpienia ryzyk socjalnych, dostęp do edukacji i szkoleń dla wszystkich przez całe życie, sprawiedliwy system podatkowy, wyeliminowanie wszelkiej dyskryminacji. „Szacunek dla godności ludzkiej wszystkich obywateli sprawia, że musimy zadeklarować, iż nie zgadzamy się na coraz większą liczbę żebraków, włóczęgów i bezdomnych w europejskich miastach. Nie akceptujemy również rosnącej liczby bezrobotnych i ubogich oraz tych, którzy mają coraz bardziej ograniczony dostęp do służby zdrowia i usług społecznych. Te i inne negatywne wskaźniki pokazują niezdolność Europy do zapewnienia wszystkim swoim obywatelom jakości społecznej. Zamiast tego pragniemy, aby społeczeństwo Europy odnosiło sukcesy gospodarcze, jednocześnie promując sprawiedliwość społeczną i uczestnictwo dla wszystkich obywateli (...). Jakość społeczna zależy od zakresu, w jakim wszyscy mieszkańcy Europy korzystają z pełnego obywatelstwa pod względem gospodarczym, społecznym i politycznym. W zglobali-

³⁶ Por. D.H. Meadows, D.L. Meadows, J. Randers, W.W. Behrens III, *Granice wzrostu*, PWE, Warszawa 1973 oraz streszczenie: *The Limits to Growth, Abstract Established by Eduard Pestel. A Report to The Club of Rome (1972)*, ed. D.H. Meadows, D.L. Meadows, J. Randers, W.W. Behrens III, *Short Version of the Limits to Growth*, <http://www.religionandnature.com/bron/courses/pdf/LimitsToGrowth.pdf> (dostęp 22.05.2012).

³⁷ B. Czupryn, *Antropologiczne podstawy globalizmu*, „Człowiek w Kulturze” 2002, nr 14, s. 46. <http://gilsonsociety.pl/app/download/5776783986/B.+Czupryn,+Antropologiczne+podstawy+globalizmu,+s.+43-53.pdf> (dostęp 22.05.2012).

zowanej gospodarce należy wspierać konkurencyjność równocześnie ze spójnością społeczną i realizacją pełnego potencjału każdego obywatela Europy”³⁸.

Prezydent Czech Vaclav Klaus w swojej książce z 2011 roku pod tytułem „Integracja europejska bez złudzeń” nakreślił historię integracji, wskazując na jej ewidentne pomyłki i iluzje. Obalili też mit o wielkich korzyściach, jakie płyną z coraz głębszej integracji i zaproponował, by oprzeć integrację o podmiotowość państw narodowych i powrócić do zasad rynkowych³⁹.

Podstawowy model europejskiego zjednoczenia charakteryzował się przyjęciem wartości, takich jak solidarność i wolność, oraz zrównoważoną polityką społeczno-gospodarczą. Jednak obecne wdrażane reformy, nie tylko w UE, przeciwstawiają się tym założeniom, przyczyniając się do ograniczania praw obywateli. W mediach daje się zauważyć tendencja sugerowania, że postawa umiłowania ojczyzny jest tożsama z nacjonalizmem, szowinizmem i przyrównuje się ją do niemieckiego hitleryzmu. W kwestii indywidualizmu „dominuje przekonanie, że moralność jest prywatną sprawą każdego, natomiast zachowania moralne o wymiarze społecznym należy ustalać według tzw. procedur demokratycznych, czyli na drodze głosowania. O prawie do życia nienarodzonych, eutanazji czy prawnym usankcjonowaniu małżeństw homoseksualistów decyduje większość. Można więc mówić o pewnym dyktacie większości. Tego typu działania wyraźnie odsłaniają przekonanie, że nie istnieją obiektywne zasady moralne inne niż te, które za obiektywne zostaną uznane. Niepokój budzi również forma egzekwowania wspomnianych standardów. Bywa i tak, że przyznanie ewentualnej pomocy gospodarczej wiąże się z przyjęciem tzw. standardów europejskich”⁴⁰.

Polityka gospodarcza a zrównoważony rozwój

Niefektywność obecnego systemu gospodarczego wiąże się głównie z państwowymi dotacjami i kosztami efektów zewnętrznych. Kiedy tylko wy-

³⁸ *Amsterdamska Deklaracja o Jakości Społecznej Europy* z 10 czerwca 1997 r., <http://www.socialquality.nl/site/html/declaration.html> (dostęp 24.05.2012).

³⁹ *Vaclav Klaus – Unia Europejska to projekt chybiony*, „Myśl Polska. Info”, <http://mercurius.myslpolska.pl/2011/11/vaclav-klaus-%E2%80%93-unia-europejska-to-projekt-chybiony/>, (dostęp 26.05.2012); V. Klaus, *Evropská integrace bez iluzí*, Euromedia group k.s. – Knižní klub Praha 2011, s. 8.

⁴⁰ V. Klaus, *Evropská integrace...*, s. 47.

eliminujemy te dotacje, obecny model produkcji nie będzie w stanie niczego wyprodukować z zyskiem. Lokalna produkcja stanowić będzie naturalną odpowiedź na likwidację państwowych dotacji, dlatego rozwój lokalny nabiera coraz większego znaczenia. Istota tego rozwoju związana jest zarówno z jego podmiotem, jak i jego przedmiotem. Jest nim w obu przypadkach wspólnota lokalna. Społeczność lokalna jest podmiotem sprawczym rozwoju lokalnego, którego przedmiotem jest lokalna wspólnota. Jedną z cech zrównoważonego rozwoju jest wielopodmiotowość. Każdy członek wspólnoty lokalnej ma prawo do swojego rozwoju, podobnie jak do współzależenia i kreowania rozwoju wspólnoty. Powinna ona w kreacji celów uwzględniać wszystkie polityczno-organizacyjne ich poziomy: począwszy od celów lokalnych, przez regionalne, krajowe, unijne, a skończywszy na celach globalnych. Wszystkie lokalnie dostępne kapitały z triady kapitałowej: społecznej, środowiskowej i gospodarczej powinny być wykorzystywane w rozwoju lokalnym. Wielopoziomowość oznacza, że zrównoważony rozwój jest procesem zmierzania w kierunku ładu zintegrowanego, wiążącego współzależnie w ładzie instytucjonalno-politycznym i przestrzennym ład społeczny, gospodarczy i ekologiczny w ciągłej grze sprzeczności i konfliktowych interesów. Oznacza to także, że w prowadzonej polityce gospodarczej, opartej na koncepcji zrównoważonego rozwoju, konieczne jest zawsze odnośnienie się do celów rozwojowych wszystkich poziomów, zarówno tych lokalnych, jak i regionalnych, krajowych, unijnych, a także globalnych. Obowiązkiem jest odejście od lokalcentryzmu, czyli od wąskiego rozumienia dobra wspólnego jako dobra tylko mojej wspólnoty. Wielokapitałowość natomiast przedstawia całość dostępnego kapitału, którego częściami składowymi są kapitały gospodarczy, środowiskowy oraz społeczny w szerokim znaczeniu. Jest to całość dostępnych czynników rozwoju⁴¹.

Rozwój zrównoważony powinien zatem sprzyjać rozwojowi ogólnemu społeczeństwa, którego jednostką jest człowiek. Człowiek żyjący w wspólnocie ma możliwość albo trwania w niej – ponieważ chce do niej należeć, albo ucieczki – bo nie ma możliwości rozwoju. Profesor A. Nowak największe zagrożenie dla wspólnoty widzi w biurokracji. „Wyspecjalizowana kadra (...) ma monopol na sprawowanie władzy, umie wyciskać środki z obywateli za pomocą

⁴¹ J. Olbrycht, *Status regionów a programowanie na poziomie regionalnym*, w: *Perspektywy rozwoju lokalnego i regionalnego w warunkach akcesji Polski do Unii Europejskiej: programowanie – zarządzanie – zmiany społeczno-ekonomiczne*, praca zbiorowa pod red. A. Barcik, R. Barcik, Wydawnictwo Naukowe ATH, Bielsko-Biała, Ustroń 2004.

państwa i wyciskać kapitalistów, by oni płacili na te rozmaite projekty. Ta urzędnicza kasta ma charakter ponadnarodowy. Szczególnie w Unii Europejskiej to widać, gdzie owa kasta jest otwarcie wroga państwu narodowemu i korumpuje jego polityków, reprezentantów, pozyskuje ich jako swoich agentów wysokimi pensjami⁴². Kastę biurokratów brukselskich charakteryzują brak odpowiedzialności, wysokie zarobki, mocno standaryzowana codzienna monotonna praca, oderwanie od kultury, w której wzrastali, wieczna tymczasowość i wreszcie brak moralnych ograniczeń.

Politycy i biurokraci europejscy w ramach „walki” z globalnym ociepleniem spowodowanym rzekomo wpływem działalności człowieka, wprowadzając coraz to ostrzejsze normy emisji CO₂, przyczyniają się do gwałtownego wzrostu kosztów produkcji, bezrobocia i braku konkurencyjności wobec fabryk azjatyckich. Profesor Z. Jaworski tak wypowiedział się o wpływie człowieka na zmiany klimatu: „Moim zdaniem człowiek na klimat wpływa w znikomym stopniu jeżeli w ogóle. Najważniejszym gazem cieplarnianym, o którym prasa nie pisze na ogół wcale, nie jest dwutlenek węgla, który wypuszczamy, spalając węgiel, spalając ropę, spalając gaz, a także z innych źródeł ludzkich – tylko woda, zwyczajna para wodna, ona daje około 97% całego efektu cieplarnianego. Ten efekt cieplarniany jest błogosławieństwem, tak samo jak CO₂ jest błogosławieństwem. CO₂, dwutlenek węgla jest gazem życia, my z niego powstajemy, gdyby jego nie było, nie byłoby życia na ziemi, bo on jest źródłem życia w roślinach, a potem w innych ustrojach żywych. Natomiast gdyby nie było efektu cieplarnianego powodowanego, jak mówię, przez wodę przede wszystkim, to byśmy mieli średnią temperaturę na globie –18 stopni, a obecnie ona jest +15, jak jest ciepło na Ziemi, to jest dobrze wszystkim, jak jest zimno jest źle. Ja bym nie chciał, by wróciła nowa epoka lodowa, ale niestety musimy jej oczekiwać, bo tego nas uczy geologia. W ciągu następnych, jak mówią uczeni, 500 lat może 1000 lat, a może będzie to nawet tylko 100 lat, nie wiadomo, kiedy może nastąpić nowa epoka lodowa, a nowa epoka lodowa jeżeli już zacznie występować, to dzieje to się bardzo szybko. W ciągu paru lat robi się takie klik i mamy już oziębienie klimatu i zaczyna rosnać lód. (...) główną podstawą histerii klimatycznej (...) stały się raporty IPCC uznawane w Brukseli za księgi świę-

⁴² Za: A. Zechenter, J. Maciejewski, *Istnieje specyficzna kasta urzędnicza, która ma charakter ponadnarodowy – dokończenie wywiadu z profesorem Andrzejem Nowakiem*, <http://www.portal.arcana.pl/,2914.html> (dostęp 20.06.2012).

te”⁴³. Także Apel Heidelberski, autorstwa M. Salomona, a podpisany przez wielu naukowców, jest oświadczeniem potępiającym „nieracjonalną ideologię, która stoi w sprzeczności z postępowaniem naukowym i przemysłowym oraz utrudnia postęp gospodarczy i społeczny. (...) Największymi plagami, które szerzą się na Ziemi, są ignorancja i ucisk, nie zaś nauka, technologia i przemysł”⁴⁴.

Okazuje się zatem, że są różne zdania na ten sam, ważny temat dotyczący istoty rozwoju społeczno-gospodarczego. Przez nieracjonalnie uprawianą politykę wobec zmian klimatu największymi przegranymi stają się nie środowisko i wielkie korporacje, ale zwykli konsumenci z państw, które podjęły pseudo-walkę z globalnym ociepleniem.

Rynek pracy w warunkach globalizacji

Zwolennicy globalizacji to przede wszystkim osoby związane z korporacjami ponadnarodowymi, bankami, sieciami mediów, wielkimi organizacjami i najbogatszymi, rządzącymi obecnie grupami społecznymi. Natomiast inne grupy społeczne wciąż obawiają się o swoją przyszłość w zglobalizowanym świecie, ponieważ hasło „wolny rynek” nie przemawia do ludzi niemających na tym rynku nic do zaoferowania poza pracą. Zachodzący obecnie proces deindustrializacji Zachodu i industrializacji Wschodu poważnie naruszył równowagę ekonomiczną na świecie, pozbawiając młode pokolenie szansy rozwoju.

Teraz pracuje się, by żyć, a nie żyje, by pracować. Praca stała się środkiem do życia, a nie jego treścią. Jeszcze nie tak dawno temu uważano, że w życiu są ważniejsze rzeczy, a praca ma jedynie umożliwiać ich osiągnięcie i realizację. Sondaż Instytutu Badawczego Randstat pt. „Monitor Rynku” w badaniu przeprowadzonym od 20 kwietnia do 7 maja 2012 roku w 32 krajach pokazuje, że tylko 28% badanych Polaków zrezygnowałoby z pracy, która nie oferuje im możliwości rozwoju zawodowego, a co trzeci badany Polak (tak jak i w innych państwach) obawia się utraty pracy. Dokładnie połowa polskich respondentów

⁴³ Z. Jaworowski, *Idzie zimno!*, Polityka.pl, 8 kwietnia 2008 r., http://www.polityka.pl/polityka/index.jsp?place=Lead33&news_cat_id=936&news_id=251186&layout=18&forum_id=14624&fpage=Threads&page=text (dostęp 21.06.2012).

⁴⁴ Za: *Heidelberg Appeal to Heads of States and Governments Report*. April 14, 1992 (*Apel Heidelberski*, Heidelberg 14.04.1992 r.), http://www.sepp.org/policy%20declarations/heidelberg_appeal.html (dostęp 21.06.2012).

uważa, że wynagrodzenie jest ważniejsze niż przyjemność z pracy⁴⁵. „Pełne zatrudnienie, choć leży w interesie publicznym, nie leży jednak w interesie korporacji. Wydajność w biznesie narzuca downsizing, co oznacza produkcję z intensywnym udziałem kapitału, czyli politykę zatrudnienia minimalizującą udział siły roboczej: (...) coraz więcej jest (tak zwanych) tymczasowych miejsc pracy, czyli w istocie prac długoterminowych bez długoterminowych umów, ubezpieczeń czy innych świadczeń... Kto chce zyskać przewagę, musi zachować szczupłą linię. Pracownicy są w tym układzie „tłustym” elementem, dieta korporacji zakłada więc utrzymywanie „strukturalnego” bezrobocia, którego ofiarą pada coraz więcej ludzi”⁴⁶.

Coraz więcej zawodów staje się zajęciem dorywczym, a nie stałym. W pierwszej kolejności tracą pracę rutynowi pracownicy zatrudnieni przy produkcji masowej i w schyłkowych gałęziach. Przekwalifikowanie zwolnionych z tych branż pracowników okazuje się często zbyt kosztowne i nieopłacalne w warunkach istnienia bezrobocia nawet wśród osób z wyższym wykształceniem. Ponadto wysoko wynagradzany pracownik niemiecki, francuski czy amerykański jest w pełni świadomy, że może stracić jeśli nie pracę, to część wynagrodzenia, na rzecz pracownika tańszego, pochodzącego z kraju średnio i słabo rozwiniętego.

Proces globalizacji powoduje, że liczne grupy ludzi nie mogą wykonywać pracy, do której przywykli. Praca rutynowa od wielu już lat nie jest w stanie bronić się przed podwójną konkurencją. Z jednej strony przed coraz tańszymi robotami i automatami, z drugiej przed coraz tańszymi robotnikami z krajów Azji, Ameryki Południowej i Europy Środkowowschodniej⁴⁷. W warunkach postępującej globalizacji wzrost zysków firm w coraz większym stopniu przestaje być skutkiem wzrostu wydajności pracy, a staje się efektem potaniaenia kosztów pracy.

Obecnie olbrzymim problemem, z którym musi poradzić sobie polityka gospodarcza, jest rosnące bezrobocie wśród młodych Europejczyków. W lutym 2012 roku bez pracy pozostawało 5,46 mln mieszkańców UE poniżej 25. roku życia, z czego 3,27 mln osób bezrobotnych przypadało na strefę euro. Stopa bezrobocia wśród młodych w 27 krajach Wspólnoty wzrosła w lutym 2012 roku

⁴⁵ Na podstawie: M. Emilianowicz, *Sondaż o pracy Polaków*, „Nasze Nowe e-Forum”, sierpień 2012, s. 20–23.

⁴⁶ B. Barber, *Dżihad contra Mc Świat*, Muza, Warszawa 2000, s. 3.

⁴⁷ A. Bednarski, *Pułapki i pułapki globalizacji*, AMK, Toruń 1998, s. 87.

do 22,4%. Dla porównania w lutym 2011 roku wskaźnik ten wynosił 21%⁴⁸. Unijny urząd statystyczny Eurostat podaje aktualne dane dotyczące sytuacji na rynkach pracy w poszczególnych krajach członkowskich. Wynika z nich, że już w ośmiu państwach Unii Europejskiej co trzeci młody człowiek nie ma pracy. Najgorzej jest w Hiszpanii i Grecji, gdzie wskaźnik ten przekroczył 50%. W Portugalii i Słowacji bez pracy pozostaje 35% osób w wieku 15–24 lat, a w Bułgarii stopa bezrobocia w tej grupie wiekowej przekroczyła poziom 30%. Podobnie jest w Irlandii i we Włoszech, gdzie bez pracy pozostaje ponad 31% ludzi młodych. O próg 30% ocierają się Węgry i Polska (po 27,5%), które zamykają pierwszą dziesiątkę tego niechlubnego rankingu⁴⁹.

Z raportu Międzynarodowej Organizacji Pracy (MOP) „Global Employment Trends for Youth 2012” wynika, że w ciągu pięciu lat poprzedzających wybuch światowego kryzysu finansowego w 2007 roku istotnie udało się zmniejszyć liczbę młodych bezrobotnych – z 76,4 mln w 2002 roku do 70,3 mln w 2007 roku. Choć w kryzysowym 2008 roku skala wzrostu młodych bezrobotnych nie była aż tak wielka (wzrost o 0,5 mln względem 2008 roku), to już w 2009 roku młodzi bardzo dotkliwie odczuli skutki gospodarczych zawirowań. Liczba młodych bezrobotnych osiągnęła wówczas rekordowe 75,4 mln. Od tamtej pory w ciągu trzech lat nie udało się powrócić do poziomu sprzed kryzysu. Liczba młodych bezrobotnych w 2011 roku wyniosła 74,5 mln, a w 2012 wedle prognoz MOP ma wynieść 74,6 mln⁵⁰.

Sytuacja taka zmusiła wiele krajów do rozpoczęcia nowej dyskusji na temat stworzenia takiego rynku pracy, na którym udałoby się pogodzić interesy pracodawców, oczekujących elastyczności zatrudnienia, z interesami pracowników, oczekujących bezpieczeństwa zatrudnienia⁵¹. Obecnemu neoniewolnictwu charakteryzującemu się oszukiwaniem na płacach i zatrudnianiem na umowy

⁴⁸ Dane za: Eurostat, *Bezrobocie w UE*, http://epp.eurostat.ec.europa.eu/cache/ITY_PUBLIC/3-01062012-AP/EN/3-01062012-AP-EN.PDF (dostęp 26.06.2012).

⁴⁹ *Bezrobocie w Europie: zobacz dane Eurostatu za luty 2012*, AD, http://forsal.pl/artykuly/607439,bezrobocie_w_europie_zobacz_dane_eurostatu_za_luty_2012.html (dostęp 26.06.2012).

⁵⁰ Na podstawie: International Labour Organization *Global Employment Trends for Youth 2012 (Globalne trendy zatrudnienia dla młodzieży 2012)*, raport z 22 maja 2012 r., http://www.ilo.org/global/research/global-reports/global-employment-trends/youth/2012/WCMS_180976/lang-en/index.htm (dostęp 26.06.2012).

⁵¹ K. Nowak, *Rekordowe bezrobocie wśród młodych. Lepiej będzie dopiero w 2016 r.*, „Forsal.pl, Giełda, Waluty, Finanse”, http://forsal.pl/artykuly/619292,rekordowe_bezrobocie_wsrod_mlodych_lepiej_będzie_dopiero_w_2016_r.html (dostęp 26.06.2012).

czasowe i tzw. śmieciowe służy przeludnienie i nadmiar siły roboczej, rośnie liczba ludzi zbędnych w gospodarce i niewyobrażalne bogactwo nielicznych elit.

Aby kraj mógł poradzić sobie z bezrobociem, osiągać stały wzrost i rozwój gospodarczy, niezbędny jest przede wszystkim kapitał narodowy. Kapitał zagraniczny – jeżeli zostanie odpowiednio alokowany – może jedynie pomóc w rozwoju nowych struktur i rodzajów produkcji. Nie tworząc sprzyjających uwarunkowań dla powstawania kapitału narodowego i wzrostu w kraju produkcji dóbr i usług, nie tworzy się trwałych podstaw do ograniczania bezrobocia i wzrostu poziomu życia mieszkańców kraju. Dlatego określając rolę i miejsce banku centralnego w gospodarce polskiej, popełniono błąd, zwracając uwagę jedynie na to, by stworzyć bezpieczny i zdrowy system bankowy. „Bezpieczny i zdrowy system bankowy jest ważny, ale musi to być jednocześnie system dostarczający kapitału na finansowanie przedsiębiorstw i tworzenie miejsc pracy”⁵². Sprzedaż polskich banków nie znajduje merytorycznego uzasadnienia, gdyż operacja ta nie przyczyniła się do wzrostu zasilania polskich przedsiębiorstw w kapitał pieniężny, tak bardzo niezbędny do ich normalnego funkcjonowania i rozwoju. Dla zapewnienia konkurencyjności lokalnych przedsiębiorstw niezbędne jest, jak stwierdzają M. Kalecki i I. Sachs, aby „przedsiębiorstwa należące do zagranicznych kapitalistów podlegały tym samym zasadom opodatkowania co przedsiębiorstwa miejscowe, zaś ich księgowość powinna podlegać kontroli ze strony urzędników rządu kraju, w którym przedsiębiorstwa te działają, a to w szczególności dla stwierdzenia, czy deklarowane ceny towarów eksportowych nie są zbyt niskie oraz czy deklarowane ceny importowanych surowców i wyposażenia nie są zbyt wysokie”⁵³.

Warunkiem sprawnego działania rynku jest dostępność dobrze płatnego zatrudnienia oraz stabilność wartości nabywczej pieniądza. To zaś oznacza wymóg protekcjonistycznej polityki rynku pracy i towarów w obrębie kraju oraz prymat rynku wewnętrznego nad handlem zagranicznym. Priorytet wzrostu wydajności pracy wyrażający się w minimalizacji ceny wytwórczej towaru nie prowadzi do uzdrowienia sytuacji. Pracownik wynagradzany nisko i dodatkowo zagrożony tym, że przy pełnej otwartości rynków pracy może być zastąpiony przez imigrantów, pracujących za jeszcze mniejsze wynagrodzenie, nigdy nie

⁵² J. Stiglitz, *Globalization and Its Discontents...*, s. 212.

⁵³ M. Kalecki, I. Sachs, *Z zagadnień finansowania rozwoju krajów o gospodarce mieszanej*, PWN, Warszawa 1976, s. 71.

będzie stanowił poważnej siły rynkowej i podmiotu negocjacji. Rynek i gospodarka narodowa wymagają pewnej „elastyczności” popytu, aby funkcjonować w sposób stabilny. Zamiast ignorować, należałoby zastosować w praktyce dwa „prawa ekonomii”, które E.V. Bowden i J.H. Bowden uznają za podstawowe dla zrozumienia i prowadzenia procesów gospodarowania, z myślą o wzroście poziomu życia mieszkańców kraju, a mianowicie to, że „dochód społeczeństwa pochodzi wyłącznie z produkcji”⁵⁴ i że „nie ma niczego takiego jak darmowy obiad”⁵⁵. Negatywne skutki ignorowania tych dwóch praw odczuwane są przez zdecydowaną większość społeczeństwa nie tylko w Polsce, prowadzą do bezrobocia, niskich płac realnych i szerokiej sfery ubóstwa.

Podsumowanie

Przypomnienie sobie przez sprawujących władzę podstawowych celów polityki gospodarczej, jakimi są: zapewnienie suwerenności państwa, praw człowieka, postępu społecznego i sprawiedliwości, staje się niezbędne, aby realizowana polityka gospodarcza przyczyniała się do pomnażania dobrobytu i wzrostu przedsiębiorczości, sprawiedliwego podziału dochodu i wzrostu zatrudnienia, zapewnienia ochrony zdrowia i zabezpieczenia społecznego. Państwo powinno wspierać rozwój gospodarki narodowej, ponieważ od potencjału tej gospodarki zależy siła państwa. Dzisiejsze propagandowe ośmieszanie państw narodowych skierowane jest do ludzi, którzy pamiętają je jeszcze jako niezależne twory, a młodszymi pokoleniami poprzez „odpowiedni” system edukacji dostosowywany do przyjętych i zaakceptowanych do wierzenia schematów, wskazywana jest „jedynie słuszna postawa”. Im mniej wiemy (zwłaszcza o przeszłości, którą możemy posłużyć się jako układem odniesienia do osądu teraźniejszości) – tym lepiej; im mniej wiemy – tym mniej się buntujemy. W raporcie „Polska 2030”, opracowanym w 2009 roku przez liczny zespół kierowany przez M. Boniego, postuluje się „zmniejszenie odsetka naukowców pracujących w sektorze publicznym z obecnego poziomu 92 proc. do 60 proc. i odpowiednio wzrost odsetka naukowców zatrudnionych w sektorze prywatnym z 8 proc. do

⁵⁴ E.V. Bowden, J.H. Bowden, *Ekonomia nauka zdrowego rozsądku*, Fundacja Innowacja, Warszawa 2002, s. 7.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 23.

40 proc.”⁵⁶. Wynika z tego, że likwidacja państwowych ośrodków naukowych i spadek nakładów na naukę zostały już zaplanowane.

Można też, jak sugerował w 1932 roku A. Huxley w książce „Nowy wspa-
niały świat”, utopijnej powieści o przyszłej dyktaturze naukowej, „leczyć”,
genetycznie i medycznie manipulować zachowaniami ludzi, by byli w pełni
podporządkowani. W rozmowie z „The Atlantic” profesor bioetyki nowojor-
skiego Uniwersytetu S. Matthew Liao optuje za tym, że ludzie muszą być pod-
dawani „biomedycznej modyfikacji” w celu zapobieżenia zmianom klimatu⁵⁷.
Propozycja Liao farmakologicznego „poprawiania” populacji nie jest pierw-
szym przypadkiem, kiedy tego typu tematy są poruszane. Już w 1977 roku
obecny doradca do spraw nauki w Białym Domu John P. Holdren napisał
w swojej książce „The Ecoscience”, że populacja powinna być wysterylizowana
za pomocą leków wywołujących bezpłodność, by pomóc uratować naszą plane-
tę⁵⁸. W świetle powyższego selekcja i selektywna reprodukcja (eugenika), stwo-
rzenie posłusznego człowieka w laboratorium genetycznym wydaje się nie tak
niedorzecznym pomysłem, a na pewno rozważanym przez sprawujących władzę
i ich centra decyzyjne.

Celem globalnego kapitalizmu nie jest wprowadzanie demokracji, ale
akumulacja kapitału, czyli bogacenie się nielicznych kosztem innych. Należy
zdawać sobie sprawę, że za pięknymi hasłami kryją się nowe interesy politycz-
ne i ekonomiczne. I tak promocję dobrobytu ekonomicznego należy rozumieć
jako zyski i kontrolę polityczną, prawo antyterrorystyczne jako państwo poli-
cyjne, bezpieczeństwo równoważne jest z pozbawieniem wolności, a pod poję-
ciem zasady uczciwego handlu kryje się protekcjonalizm. Ciągłe zaciąganie
kredytów przez państwo, nadwyżka importu nad eksportem przyczyniają się do
braku szansy na dochodowe zatrudnienie na terytorium własnego kraju, a alter-
natywą pozostaje albo życie z zasiłków, albo udanie się na emigrację zarobko-
wą. Ekonomia neoliberalna może być także niekorzystna dla kraju udzielające-
go pożyczek i eksportującego do krajów „słabszych”. Wpaść on może w kryzys
nadprodukcji, na odbiór której dotychczasowi importerzy, z powodu spadku

⁵⁶ *Polska 2030*, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa lipiec 2009, s. 381.

⁵⁷ R. Andersen, *How Engineering the Human Body Could Combat Climate Change*, „The Atlantic” 12 march 2012, <http://www.theatlantic.com/technology/archive/2012/03/how-engineering-the-human-body-could-combat-climate-change/253981/> (dostęp 27.06.2012).

⁵⁸ Za: P.J. Watson, *Bioethics Professor: Drug The Population Into Accepting „Green World Order”*, Prison Planet.com, 13 marca 2012 r., <http://www.prisonplanet.com/bioethics-professor-drug-the-population-into-accepting-green-world-order.html> (dostęp 27.06.2012).

swoich dochodów, nie będą mieli już środków finansowych. Tylko przywrócenie gospodarki opartej na zdrowej i odpowiedzialnej (w opozycji do spekulacyjnej) ekonomii, zapewnienie miejsc pracy (ponieważ – jak mówi przysłowie – „najpierw trzeba żyć, a potem filozofować”), zapewnienie produkcji, obrona wartości, tożsamości i własnej gospodarki oraz stworzenie właściwych możliwości powinno stać się receptą na przyszłość. Zacząć należy zgodnie z ideą zrównoważonego rozwoju od małych, lokalnych, demokratycznych instytucji i zaangażowania obywatelskiego. Tezy głoszone przez propagatorów globalizmu, takie jak przekształcenie świata z niesprawiedliwego w prawdziwie wolny, głosili już intelektualiści, tacy jak Marks i Engels. Komunizm upadł dlatego, że postęp powinien być oparty na doświadczeniu, które wypływa z przeszłości i doskonalenie obecnego dorobku naszej cywilizacji, a tego zabrakło tej ideologii. Wykorzystajmy zachodzące procesy globalizacyjne dla wzmocnienia naszego krajowego rynku poprzez właściwie realizowaną politykę ekonomiczną. Aby była ona realizowana właściwie, musi być skuteczna, efektywna i społecznie adekwatna.

Literatura

- Amsterdamska Deklaracja o Jakości Społecznej Europy z 10 czerwca 1997 r., <http://www.socialquality.nl/site/html/declaration.html> (dostęp 24.05.2012).
- Andersen R., *How Engineering the Human Body Could Combat Climate Change*, „The Atlantic” 12 march 2012, <http://www.theatlantic.com/technology/archive/2012/03/how-engineering-the-human-body-could-combat-climate-change/253981/> (dostęp 27.06.2012).
- Barber B.R., *Dżihad contra Mc Świat*, Muza, Warszawa 2000.
- Bednarski A., *Pułapy i pułapki globalizacji*, AMK, Toruń 1998.
- Belloc H., *The Cruise of the Nona*, <http://www.unz.org/Pub/Bookman-1925aug-00694> (dostęp 12.05.2012).
- Bezrobocie w Europie: zobacz dane Eurostatu za luty 2012*, http://forsal.pl/artykuly/607439,bezrobocie_w_europie_zobacz_dane_eurostatu_za_luty_2012.html (dostęp 26.06.2012).
- Błyszcząca gwiazda Stigliza*, „Gazeta Wyborcza” 22.01.2004, s. 10.
- Bowden E.V., Bowden J.H., *Ekonomia nauka zdrowego rozsądku*, Fundacja Innowacja, Warszawa 2002.

- Bożyk P., Misala J., Puławski M., *Międzynarodowe stosunki ekonomiczne*, PWE, Warszawa 2002.
- Budnikowski A., *Międzynarodowe stosunki gospodarcze*, PWE, Warszawa 2006.
- Chomsky N., *Zysk ponad ludzi. Neoliberalizm i ład globalny*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2000.
- Czupryn B., *Antropologiczne podstawy globalizmu*, „Człowiek w Kulturze” 2002, nr 14, s. 46, <http://gilsonsociety.pl/app/download/5776783986/B.+Czupryn,+Antropologiczne+podstawy+globalizmu,+s.+43-53.pdf> (dostęp 22.05.2012).
- Emilianowicz M., *Sondaż o pracy Polaków*, „Nasze Nowe e-Forum” sierpień 2012, FZZ, Warszawa, s. 20–23.
- Eurostat, *Bezrobocie w UE*, http://epp.eurostat.ec.europa.eu/cache/ITY_PUBLIC/3-01062012-AP/EN/3-01062012-AP-EN.PDF (dostęp 26.06.2012).
- Florida R., *Narodziny klasy kreatywnej*, tłum. T. Krzyżanowski, M. Penkala, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2010.
- Grosse T.G., *Dylematy państwa w obliczu globalizacji*, „Wokół Współczesności”, nr 2 (14), wyd. KBIIE OCTPE, Warszawa 2002, s. 174.
- Heidelberg Appeal to Heads of States and Governments Report*. April 14, 1992 (*Apel Heideberski*, Heidelberg 14.04.1992 r.), http://www.sepp.org/policy%20declarations/heidelberg_appeal.html (dostęp 21.06.2012).
- Heinisch K.J., *Zum Verständnis der Werke*, w: red. *idem*, *Der utopische Staat*, Reinbek bei Hamburg 1960 (dodruk 1996).
- Ilustrowana encyklopedia. Europa od A do Z*, Readers Digest, Warszawa 2010.
- International Labour Organization, *Global Employment Trends for Youth 2012 (Globalne trendy zatrudnienia dla młodzieży 2012)*, raport z 22 maja 2012 r., http://www.ilo.org/global/research/global-reports/global-employment-trends/youth/2012/WCMS_180976/lang--en/index.htm (dostęp 26.06.2012).
- Iwaszkiewicz J., *Nieznany polski projekt wiecznego pokoju*, „Polityka Narodów” 1937, t. 9, z. 4, s. 386–395.
- Janikowski R., *Zarządzanie antropopresją. W kierunku zrównoważonego rozwoju społeczeństwa i gospodarki*, Difin, Warszawa 2004.
- Janikowski R., *Zarządzanie ekologiczne*, Akademicka Oficyna Wydawnicza PLJ, Warszawa 1999.
- Jaroszyński P., *Globalizm a reforma edukacji w Polsce*, „Człowiek w Kulturze” 1999, nr 12, s. 105–106.
- Jarzębowski W., *Wolne chwile żołnierza polskiego, czyli myśli o wiecznym przymierzu między narodami cywilizowanymi*, Warszawa 1831.
- Jaworowski Z., *Idzie zimno!*, Polityka.pl, 8 kwietnia 2008, http://www.polityka.pl/polityka/index.jsp?place=Lead33&news_cat_id=936&news_id=251186&layout=18&forum_id=14624&fpage=Threads&page=text (dostęp 21.06.2012).
- Kalecki M., Sachs I., *Z zagadnień finansowania rozwoju krajów o gospodarce mieszanej*, PWN, Warszawa 1976.

- Kieżun W., *Z komunizmu w kolonialny kapitalizm*, „Nasz Dziennik” 25–26 lutego 2012, nr 47.
- Klein N., *No logo*, Świat Literacki, Warszawa 2004.
- Klaus V., *Evropská integrace bez iluzí*, Euromedia group k.s. – Knižní klub, Praha 2011.
- Lenain P., Mogensen U.B., Mora V.R., *Strategia Lizbońska na półmetku: oczekiwania a rzeczywistość*, Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych, Warszawa 2005.
- M. Lind, *Czas najwyższy na trzeciego człowieka*, publikacja z 5 października 1998 r., <http://blog.ekonomiapolityczna.pl/2012/03/02/czas-najwyzszy-na-trzeciego-czlowieka-12/> (dostęp 20.05.2012).
- Lindbeck A., *Economic Dependence and Interdependence in the Industrialized World*, Institute for International Economic Studies, University of Stockholm, June 1977, Seminar Paper No. 83.
- Meadows D.H., Meadows D.L., Randers J., Behrens III W.W., *Granice wzrostu*, PWE, Warszawa 1973.
- Morawski K., *Wstęp*, w: Dante Alighieri, *Boska Komedia*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1977, s. LII, seria: Biblioteka Narodowa Seria II nr 187.
- Muszkat M., *Studia i materiały do historii sztuki wojennej*, Komisja Wojskowo-Historyczna MON, Warszawa 1954.
- Najstarszy spośród socjalizmów*, wywiad z prof. Henrykiem Kieresiem, „Cywilizacja” 2003, nr 63, <http://cywilizacja.ien.pl/?id=21>. (dostęp 26.06.2012).
- Nowak K., *Rekordowe bezrobocie wśród młodych. Lepiej będzie dopiero w 2016 r.*, Forsal.pl, Giełda, Waluty. Finanse, http://forsal.pl/artykuly/619292,rekordowe_bezrobocie_wsrod_mlodych_lepiej_będzie_dopiero_w_2016_r.html (dostęp 26.06.2012).
- Odnowiona Strategia UE Dotycząca Trwałego Rozwoju*, przyjęta przez Radę Europejską w dniach 15–16 czerwca 2006 r., <http://register.consilium.europa.eu/pdf/pl/06/st10/st10917.pl06.pdf> (dostęp 26.02.2012).
- Olbrycht J., *Status regionów a programowanie na poziomie regionalnym*, w: *Perspektywy rozwoju lokalnego i regionalnego w warunkach akcesji Polski do Unii Europejskiej: programowanie – zarządzanie – zmiany społeczno-ekonomiczne*, praca zbiorowa pod red. A. Barcik, R. Barcik, Wydawnictwo Naukowe ATH, Bielsko-Biała, Ustroń 2004.
- Piński J., *MFW i Bank Światowy, czyli rzecz o grabieży*, <http://janpinski.nowyekran.pl/post/48132,mfw-i-bank-swiatowy-czyli-rzecz-o-grabiez> (dostęp 21.05.2012).
- Projet pour rendre la paix perpétuelle en Europe*, Utrecht, A. Schouten, 1713, <http://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k105087z> (dostęp 2.07.2012).
- Polska 2030*, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, lipiec 2009.
- Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, PWN, Warszawa 1988.

- Stiglitz J.E., *Globalization and Its Discontents*, wyd. polskie, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.
- Szymański J.M., *Cykl: Kryzys globalny. Szanse dla nowej polityki. Cz. I. Schyłek cywilizacji globalnego kapitalizmu*, Jan Maria Szymański, Łódź 2006.
- Wallerstein I., *Koniec świata jaki znamy*, Scholar, Warszawa 2004.
- Watson P.J., *Bioethics Professor: Drug The Population Into Accepting „Green World Order”*, Prison Planet.com., z 13 marca 2012 r., <http://www.prisonplanet.com/bioethics-professor-drug-the-population-into-accepting-green-world-order.html> (dostęp 27.06.2012).
- Winiarski B., Winiarska F., *Druga połowa XX stulecia. Polityka gospodarcza w podzielonym świecie*, w: *Polityka gospodarcza*, red. B. Winiarski, wyd. 3, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
- Zechenter A., Maciejewski J., *Istnieje specyficzna kasta urzędnicza, która ma charakter ponadnarodowy – dokończenie wywiadu z profesorem Andrzejem Nowakiem*, <http://www.portal.arcana.pl/2914.html> (dostęp 20.06.2012).

CONTEMPORARY ECONOMIC POLICY IN TERMS OF GLOBALIZATION

Summary

In the article, the author contemplates about contemporary economic policy, as well as takes up the subject of globalisation by showing its versatility. He presents the stages of privatisation processes currently executed under recommendations of global financial institutions, the consequences of deindustrialising Western European nations and the USA, as well as the consequences of moving the production to Asian countries. The author also takes up the subject of departure of European Union's nations from ideas that guided the "founding fathers". He presents the dangers of badly comprehended ideas of environment protection and confronts a nation-state and regional initiatives against the interests of big corporations.

Keywords: globalization, macroeconomic impacts, policy, other

Kod JEL: F6, F62, F68, F69

Translated by Bogusław Ostapowicz